

Marek Mariusz Tytko (Kraków)

Klinika ciemności

(z cyklu: *Koniec świata*)

3. Pęknięcie

Dusza twoja pękła na pół
Stała się inną
W rozdwojeniu
Ze sobą samą
Pozostała zawieszona w pustce

Oto świat skurczył się
Do rozmiarów szpitalnej sali
Zamknięta w klinice
Przeżywasz swoje podwójne ja
We dwoje
Ty i twoje *alter ego*
Rozmawiacie ze sobą przy oknie
Widzisz rzeczy które nie istnieją naprawdę
Słyszysz głosy których nie ma

Dialog z ciemną stroną
Twojej świadomości w tragicznej kenozie i zaćmieniu duszy
Toczy się przy zgaszonym świetle w mroczności dnia
Doświadczasz zachwycenia
Przechodzisz od ekstatycznej euforii w kataleptyczną depresję
Twój nastrój wznosi się schizotypicznie
Wije jak górską ścieżką i
Gwałtownie opada w przepaść

Twoje życie rozpękło się na
Rozkosz i melancholię
W sidłach omamów i urojeń
Zaplątana we własną duszę
Jak w ciernie
W labiryncie halucynacji
W rozpacz *kenosis* pochwytyjesz człowieka
Pragniesz być blisko kogoś w osamotnieniu upadku
Tak daleko od siebie samej
Oddalona od rzeczywistości

Mimo wysiłków lekarzy
Wciąż nie możesz powrócić do realu
Z krainy wirtualnej
Z przestrzeni urojonej
Z królestwa niestworzonego
Bo lekarze tylko leczą a Pan Bóg uzdrawia

Dziś śnił ci się raj
Szczęśliwa obudziłaś się w porze jutrzeńki
Wczoraj doświadczałaś cierpień piekła
Przeżywasz swój indywidualny czyściec
Duchowe *Purgatorium* na ziemi

Masz w sobie dwie dusze —
Jasną i ciemną
Kiedy twoja *psyche*
Rozpada się na pół

Kraków, dnia 26 lutego 2010 r.

Źródło: [w:] *Koniec świata 2012*, red. Edward Przebieracz, Tarnowskie Góry 2010, s. 101-103.